

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,60 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 531.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen za miesiąc rządka sześciomiesięcznego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądomi należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Dziś: Heleny Król.
Jutro: Zebalda, Ludwika
Pojutrze: Bernarda, Lucjana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 4,48 zach. 7,18
Jutro: „ „ 4,50 „ 7,16
Pojutrze: „ 4,52 „ 7,14

Bolszewizm „niemiecki.“

Wspominaliśmy w No. 98 naszego pisma o zębnej dla narodu polityce rządu niemieckiego. Rząd niemiecki zajęty myślą, z obecnej akcji na Wschodzie wynieść daleko idące korzyści, nie zdaje sobie sprawy wcale, z niebezpieczeństwa grożącego krajowi ze zbliżaniem się niszczącej fali bolszewizmu. Posunięcie się frontu bolszewickiego, zmieniło ogólne położenie polityczne i niebezpieczeństwo dla Niemiec jest dziś większe niż kiedykolwiek. Pierwszą ofiarą bolszewizmu po Polsce byłyby jedynie Niemcy. Wiadomo że bolszewicy dążą do wywołania wszechświatowej rewolucji społecznej, do przewrotu gospodarczego i zmiany dotychczasowego ustroju świata. Jak wyglądają te ładnie brzmiące hasła w praktyce, łatwo sobie przedstawić. W rzeczywistości niesie bolszewizm za sobą ruinę moralną i materialną, wewnętrzny rozkład i najgorszą jaką sobie można wyobrazić anarchię.

Własność osobista jaką bolszewicy znieść pragną zupełnie, jest konieczną podstawą dzisiejszego ustroju społecznego. Zachowanie jej, jest niezbędne, gdyż własność osobista daje najlepszą rekojmie najwyższej wytwórczości. A jeżeli znieśmy zupełnie własność, zapanuje wtedy wzajemne rabowanie sobie mienia, które rzekomo do nikogo nie należy, tylko do wszystkich. Wynikają z tego jedynie bratobójcze walki, których chcąc uniknąć, zaprowadzić trzeba najgorsze środki dyktatury i tyranji. Zniesienie własności, i oświadczenie że należy opa do wszystkich, doprowadzić musi do ruiny, chaosu, tyranji i zbrodni.

Zdają też sobie z tego sprawę kulturalne państwa Zachodu, najwięcej Polska, która od miesięcy prowadzi zaciętą walkę z bolszewizmem. Nawet niektóre czynniki niemieckie uprawiające politykę odwetu przy pomocy bolszewików, dochodzą do zrozumienia wielkiego niebezpieczeństwa bolszewizmu. W prasie niemieckiej pojawiają się coraz częściej ostrzegające głosy przeciw jakimkolwiek krokom zaczepnym Niemiec w sojuszu z bolszewikami. Nawet socjalistów niemieckich, którzy przecież najmniej mają powodów obawiać się bolszewików, ogarnia niepokój na wieść o zbliżającej się fali bolszewizmu. W opole rozsądne czynniki niemieckie widzą w zwycięstwach bolszewików nie tylko swą własną ruinę gospodarczą i moralną upadek ale widmo nowych wojen, które wzburzą na długi czas jeszcze pragnącą pokoju Europę.

Nawet tutejszy „Allenst. Volksbl.“ który z lubością pisywał dotąd o zwycięstwach bolszewików i wyciągał stąd dalekie konsekwencje, zmienił dziś swe zapatrywania. W numerze z dnia 14. b. m. w artykule „Der Nationalbolschewismus“ przestrzega przed niebezpieczeństwem tak zw. bolszewizmu narodowego. Pismo to przyznaje, że Rosja sowiecka nie uczyni żadnego kroku dla Niemiec wpływającego jedynie z przyjaźni, ale jej celem jest obrachunek z dotychczasowymi pojęciami świata i z porządkiem gospodarczym, którego jednak upadek pociągnąłby Niemcy na dno przepaści. Artykuł ten zamieszcza między innymi następujące uwagi:

„Nie zostalibyśmy wcale wolni, ani też panami naszego losu, gdybyśmy z Rosją sowiecką zwyciężyli naprawdę Koalicję, ale prócz innych skutków padlibyśmy ofiarą tak wielkiej nędzy gospodarczej o jakiej nie mamy wcale pojęcia. Musimy sobie uprzytomnić jak ciężko walczyliśmy dotychczas o naszą egzystencję, dusimy się prawie pod ciężarem podatków, drożyzny żywności i codziennych przedmiotów. Trzeba więc zważyć, jakaby nędra nastąpiła w razie wszczęcia przez nas nowej wojny, któraby toczyła się nie w obcym kraju, ale głównie na niemieckiej ziemi.

A gdyby Niemcy wyszli cało z podobnej wojny, to w swej bezgranicznej ruinie gospodarczej, stałyby się wtedy dopiero prawdziwą zabawką w ręku obcych zwycięzców, bez względu czyby to był bolszewizm, czy też Koalicja. Co w razie zwycięstwa tej ostatniej możnaby oczekiwać, nie trzeba opisywać. Gdyby zaś zwyciężyła Rosja, sowiecka, to znikłaby również ostatnia resztką narodowego dobrotu, a zarazem prawo mieszczańskie i wolność osobista.

Autor tego artykułu nie sądzi nawet, żeby się siła Niemców w zwycięstwie nad Koalicją tak wzmożyła, żeby można było potem wypędzić bolszewików

z kraju, gdyby chcieli zaprowadzić swoje rewolucyjne metody. Wróg ten który w Niemczech ma setki i tysiące zwolenników w postaci komunistów i niezależnych nie dałby się wcale wypędzić lub też tylko nową wojną, w której Niemcy przysliby do ostatecznej katastrofy. Artykuł kończy się przestroga przed bolszewizmem narodowym, który nie powinien być przez nikogo wspomagany.

Tyle mądrych słów podaje po dłuższym czasie tutejszy dziennik niemiecki. Zgadza się zupełnie z powyższymi wywodami które pochodzą widocznie od człowieka patrzącego jasno i trzeźwo w przyszłość. Niestety nie wszystkie pisma niemieckie zopatrują się jednakowo na problem bolszewizmu. Przeważnie spotyka się wybuchy radości z powodu postępów bolszewickich i pobożne życzenia upadku Polski, aby Niemcy otrzymały wspólną granicę z Rosją. Pisma te spodziewają się że wtedy razem z Polską upadłby traktat wersalski a Niemcy odzyskałyby dawną potęgę i świetność. Dlatego też wysuwają ciągle hasło neutralności Niemiec w wojnie polsko-bolszewickiej, w nadziei, że owa neutralność przyczyni się niewątpliwie do klęski Polski.

Ludzie którzy obecnie podobną politykę prowadzą, niechaj nie zapominają, że w interesie egzystencji i żywotności Niemiec leży oddalenie tego grożącego niszczeniem przewrotem niebezpieczeństwa. Zaś ledyną przeszkodą wstrzymującą napór bolszewizmu jest Polska. Gdy Polska ulegnie przemocy bolszewików, wtedy druzgocąca wszystko fala bolszewizmu zaleje Niemcy. Dlatego też nierozsądny jest wrogi stosunek niektórych czynników niemieckich do Polski, wypływający jedynie z nienawiści i braku świadomości istotnego niebezpieczeństwa.

Niepodległość Polski i usunięcie niebezpieczeństwa bolszewizmu, oto warunki do trwałego pokoju i nowej e.y dla udręczonej długą wojną ludzkości. W tej chwili jedynie zaślepieni wrogowie pokoju, mogą popierać ruch bolszewicki, który zamiast szczęścia i dobrobytu, niesie tylko zniszczenie. rozpacz i wątpliwość.

L. K.

Co teraz?

Wynik plebiscytu doprowadził niestety dużo Warmiaków do tego, iż zaczynają tracić wiarę w siłę swej narodowości. Przyczyniają się do tego jeszcze i inne okoliczności polityczne, obecne położenie na froncie a nienajmniej też głosy prasy niemieckiej. Lud od lat uciemiężony najrozliczniejymi uciskami, przestraszony nieludzkimi groźbami — nie w walce, lecz pod okropnym naciskiem uzbroju odwiecznego wroga uległ bezbronny....

Jeśli mówimy: lud uległ, to może niedobrze się wyrażamy, bo wprawdzie przygnębiony został jako naród fizycznie, materialnie — ale ducha i ideałów narodowych i najgorszy wróg nigdy odebrać niezdolna. Nie wart istnienia naród, który ideały swe porzucił a wiarę w ducha swej narodowości traci! Wiedzą o tem wrogowie nasi, dlatego rozpoczynają oni przygnębionemu przez nich ludowi warmijskiemu w dalszem pielęgnowaniu ideałów jego wedle możliwości przeszkadzać i wiarę w ducha narodowości, o ile ją jeszcze posiada, wydrzeć. Odziewają oni zamiary te płaszczkiem nib, jedności, ukrywając zarazem pod nim widmo groźb.

„Rodaków, którzy z rzetelnego przekonania za swą polską narodowością się wstawiali zostawimy w pokoju“ tak piszą „Ostdeutsche Nachrichten“ ale dodają zarazem, iż nasłapi to tylko pod warunkiem, że Polacy ci ze swej strony z istniejącym danem w ciichości się pogodzą i od „wszelkich dalszych zamętów i podszczuwań palce odsuną“.....

Oto program dość jasny! Niemcy pod płaszczem zgody i jedności zamyślają wyrugować ostatek ducha polskiego.

Znamy dokładnie co oni pod „zamętami i podszczuwaniami“ rozumieją. Otóż w pewnej wiosce stało w tych dniach kilka panienek po 15 marek kary za to, iż osmieliły się — po polsku śpiewać, bo polski śpiew jest wedle zdania urzędników niemieckich bezwzględnie „zamęt i podszczuwanie“, chociaż pod wioską przed kapliczką Matki Boskiej się odbę-

dzie. Pruski żandarm i amtsforstehar są podobnie upoważnieni przepisy robić nie tylko Polakom, jak i gdzie śpiewać mają ale jeśli jak w danem razie katolikami są, to też i Matce Bożej, której uznanie jako Królowej Polskiej Ojciec święty oficjalnie potwierdził w wysłuchaniu polskich modłów przeszkodzić. W tych dniach wyraził się pewien amtsforstehar — katolik — bez strachu i zgańby, iż rząd pruski powinien kapłanów który się otwarcie do polskości przyznali, przesiedlić, lub też całkowicie ze stanowiska usunąć — a zaręczamy iż nie tylko on sam tego zdania jest.

„Mamy ufnosć“ — piszą „Ostdeutsche Nachrichten“ — „iż ze zniknięciem Warszawiaków i truczna zginie, którą oni nam w kraj przynieśli i że stare stosunki zgodnego współżycia powoli nastąpią“. Celem więc jest: kontakt Warmiji z Rzeczpospolitą zerwać, wybitniejszych przewodników tutejszych groźbą i naciskiem usunąć i w ten sposób osierocemu ludowi resztę uczucia narodowego wyrwać. Że Niemcy zamiary te przeprowadzić z całą bezwzględnością utrwalić będą, jesteśmy przekonani i wynika z tego dla nas pytanie jak wypada nam wobec tego się zachowywać, jak zamiarom tym przeciwdziałać?

Niepodlega wątpliwość iż duch polski w ludzi warmijskim istnieje. Niezaprzeczy temu „zwycięstwo“ niemieckie przy głosowaniu, owszem potwierdza, bo tych którzy mimo nieludzkiego teroru w dzień głosowania się za Polską oświadczyli, można stawić już na równi z armją powstańców, a przewodników tego ludu głosującego zaliczyć do bohaterów narodowych. Powstania upadły! Upadły ale przypominały światu, że Polska żyje — tak i upadłe głosowanie na Warmiji przypominało światu iż mieszkają tu Polacy. — Nie będziem sądzić! Jak w powstaniu listopadowym mógł może inny wynik nastąpić, gdyby na czele powstania tego inne osoby były stanęły, tak i głosowanie na Warmiji mimo piekielnych przeszkód mogło podobnie korzystnie wypaść gdyby zamiast tak dużo zawezwanej inteligencji więcej zdolności na odpowiednich miejscach zasiadywało... Histo:ja to wykarze!

Przyznać musimy iż Warmja z własnej siły wyswobodzić się nie mogła i nie może. Co ale każdy z nas czynić może, jest bezustannie pracować nad dobrem społeczeństwa naszego. Do tego należy żeby każdy Warmiak na placu stanął izby siebie i innych do współpracy zagrzewał, budząc ducha polskości i oświaty w każdy sposób, bo walka o istnienie trwa i trwać będzie... a zwycięstwo w tej walce odniesie ten który

Wiarę ma w siebie i ręce zdrowe
Odwagę w piersiach i — dobrą głowę.

Nie mamy powodu do rozpacz — ale musimy działać. Okażmy się Polakami nielekając się groźb wroga, ani nacisku ze strony jego. Lud niech zaufania do swych przewodników nie traci, a przewodnicy niechaj okażą się godnymi tegoż nazwiska. Prawdziwy bohater nie opuszcza pola wielki lecz ginie na nim a pamiątka jego żyje... jak słowa Wilińskiego który powiedział: „Jedną tylko duszę mam i jedno tylko życie a te najchętniej oddaję Ojczyźnie.“ Te słowa bohatera polskiego niech będą nam prawidłem.

Ludu warmijski! Przewodnicy twoi nie opuszczą pola walki. Nie udamy się też pod płaszcz wrogów ani nie przyjmim od nich łaskę w podarunku.

Clamator.

Zjazd księży Biskupów.

W dn. 27. i 28. lipca odbył się w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie zjazd wszystkich księży biskupów polskich.

Oprócz arcybiskupa lwowskiego, biskupów: wileńskiego i mińskiego, przybyli na konferencję wszyscy Najd. Pasterze diecezji. Księża biskupów: kujawsko-kaliskiego, sandomierskiego i chełmińskiego, którzy z powodu choroby osobiste przybyć nie mogli zastępowali ich sufragani. Przybyli obydwaj kardynałowie: prymas Polski, arcyb. gnieźnieński poznański Daibor i metropolita warszawski, kard. Kakowski. Osiemnasto kierowników nawy kościoła kat. w Polsce wzięło udział pod przewodnictwem prymasa w obra-

dach. Obrady trwały przez całe dwa dni w sali bibliotecznej w klasztorze Jasnogórskim.

W dniu rozpoczęcia obrad prymas odprawił mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Kaplica była przepelniona pielgrzymami ze Śląska. Za krętą zasiedli w przygotowanych ławkach wszyscy dostojnicy kościoła.

Po skończonej mszy św. tłumy ludu wraz ze swymi kapłanami i biskupami padły na kolana, prymas zaś klęcząc u stóp ołtarza, odośnym głosem odczytał akt poświęcenia Serca Jezusowemu całemu episkopatowi i diecezji. Prośba była wypowiedziana w słowach rzewnych i porywających za serce. Powszechną uwagę zwróciło, że jednemu z biskupów kresowych, chwilowo wygnanemu z diecezji, spływały z oblicza łzy rzęśiste.

Dwudniowy pobyt arcybiskupa na Jasnej Górze przypadł w czasie, gdy przybyło kilka pielgrzymek ze Śląska Górnego, w liczbie około trzech tysięcy ludzi. Lud śląski garnał się do biskupów, prosząc o błogosławieństwo i wypowiadając swe żale na ucisk niemiecki oraz pragnienie przyłączenia do Ojczyzny.

Komunikat z frontu.

Warszawa, 15 sierpnia (T. U.) Komunikat sztabu generalnego. Akcja naszej armji północnej przeszła dla nas pomyślnie. Liczba jeńców doszła w okolicach Suchocina do 600. Zdobyliśmy 120 wozów z amunicją a 80 z prowiantem. Postawa naszej artylerji, która na tym odcinku składa się przeważnie z ochotników, jest w walce godna uznania. W obrębie warszawskim zaatakował nieprzyjaciela odcinek Zegrze—Radzimin. Walki koło Radzimina są szczególnie zacięte. Miejscowość ta zmieniała kilkakrotnie właścicieli. Dnia 15 bm. został Radzimin ostatecznie przez nasze wojska zajęty. Także w okolicach Chelma i Hrubieszczyna zdobyliśmy 11 karabinów maszynowych i duży zapas amunicji. Nieprzyjaciel zająć musiał w Bugu wiele armat i karabinów maszynowych. Wzięliśmy do niewoli 100 bolszewików pomiędzy nimi jednego szefa sztabu. Na południu opuściliśmy Sokal i Brody, przytem zabrany został te sobą cały materiał kolejowy.

Zwycięski opór armji polskiej.

Królewiec, 16 sierpnia. Z prywatnego źródła dowiadujemy się, że na przestrzeni Płońsk—Modlin czynione są przez wojska polskie silne kontrataki w północno-zachodnim kierunku. Na północy od linii Zegrze—Radzimin—Okuniewo i na zachód Nowomińska zacięte walki. Na południe od Chelma dają wojska polskie zwycięski opór. Brody zajęli bolszewicy ponownie.

Wielka kontrofensywa polska.

Warszawa, 17 sierpnia. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16. bm. Front północny: Zaczęta przez generała Sikorskiego kontratak naszej armji północnej, pomimo nader trudnych warunków, rozwija się w dalszym ciągu nader pomyślnie. Niebacząc na ciężkie straty i zacięty opór przeciwnika,

MARYA RODZIEWICZÓWNA.

50

Pożary i zgliszcza

Powieść na tle powstania styczniowego.
(Ciąg dalszy).

X.

Sybirakim szlakiem.

W zimowy, mroźny poranek otwarły się szeroko drzwi dawnego klasztoru Bazylianek, zamienionego na turme powstańcza i na zaśnieżoną ulicę wojsko wywiodło dwunastu ludzi.

Szkielety to były. Półroczne śledztwo, spędzone w cuchnącej, ciasnej celce, starło z nich siły i piękność, zniszczyło myśli i wyraz, zrównało różnicę wieku.

Widma to były: chude, dzikie, obrosłe. Siwą sukmanę zesłańców i nieodłączną sukienną czapkę z uszami mieli na sobie, na plecach świecił im żółty kwadracik sukna i dwie litery: to katorżniki.

Przed więzieniem był tloek. Sto rodzin drobnej szlachty zaściankowej, zbitej jak śledzie na kilkudziesięciu kibitkach, eskortował pułk piechoty i secina kozaków. Za wojskiem, głowa przy głowie, tysiące wolnych niby ludzi, dalej domy miejskie i dzwonnice kościołów.

W powietrzu jeden ryk i jęk wszystkich piersi. Kobiety z tłumy, obojętne w rozpacz na kolby piechoty i nahaje, wdierały się do środka, słysząc było razy i przekleństwa, czasem werbel, krótką komendę, to znów nieprzytomny, rozdzierający duszę, nabożny śpiew z kibitek.

Skazanci wyszli skuci po dwóch podzwaniając łańcuszkami. Chwilę stali oszalomieni krzykiem i widokiem tłumy. Śnieg ośniewał ich wpadłe oczy, świat Boży dawno niewidziany raził ich przerażał ale straż popchnęła nieszczęsnych na czoło dingiej kołumny, co szła na Gólgotę daleką.

Mijali kibitki, patrząc oszklonemi oczami przed siebie. Byli już tak znękani, że nie szukali w tłumie najomej twarzy, nie wyglądali pożegnania.

Oficer z numerowaną listą przyjmował ich od szacelnika więzienia, licząc jak trzode, rękojeścią łahajki. Mierzwa to była, co użycić miała trupami swymi sybirską drogę.

który przeciwstawił naszym oddziałom 10 dywizji, oddziały armji północnej na całej linii posuwają się naprzód. Dnia 16. bm. odzyskałszy po ciężkich walkach Ciechanów. Nieprzyjaciel w poszczególnych punktach rozpoczął już gorączkowy odwrót. Lotnicy nasi, których współdziałanie wydaje świetne rezultaty, ostrzeliwując cofające się kolumny przeciwnika, potęgają w nich popłoch. Liczba jeńców znacząca. Rezultaty te dają się już odczuwać nader dodatnie w armji naszej, broniącej stolicy, gdyż nacisk od północy w przyczółku na Zegrze i Dombie osłabił bardzo znacznie. Gwałtowne ataki natomiast miały w ciągu całych dni 15. i 16. w rejonie Radzimina, oraz na odcinku południowym w przyczółkach bronionych przez dzielne wojska poznańskie. Oddziały nasze prowadzono pod Radziminem osobiście przez generała Rządковского i Żelichowskiego oraz pułkownika Burcherdta parokrotnie przechodziły do walki wręcz, paraliżując całkowicie ataki nieprzyjaciela. W rezultacie nietylko, że zdołano utrzymać w całości nakazną linię obronną, lecz w poszczególnych punktach samorzutnie posunęto się naprzód. Zdobyto znaczną ilość jeńców, wtem dowódcę brygady bolszewickiej, oraz komisarza bolszewickiego. Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki, z 8 dywizji, który z krzyżem w ręku prowadził atakujące oddziały.

Front środkowy: W dniu 16. bm. armja frontu środkowego rozpoczęła ofensywę na szeroką skalę pod bezpośredniem kierownictwem naczelnego wodza. W gwałtownym marszu, ponad 40 kilometrów, na linię Wieprza, już w południe oddziały 4. dywizji osiągnęły Garwołin, osaczając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Naciejowicami próbował przeprawić się przez Wisłę. Zdobył już dotychczas znaczną. Prawe skrzydło 4. tej armji, przelamując opór przeciwnika pod Kockiem, zdobyło i działo i 44 karabiny maszynowe, oprócz tego 200 jeńców i postępuje w szybkim tempie naprzód. Front południowy: Celem odrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Sokalem, Kazienką, Strumiłowem i Burkiem przeszły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontratak. Na południowym odcinku Złoczowa i Zboroba, oraz wzdłuż Strypy, odparto lokalne ataki nieprzyjaciela.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab Generalny.

Wyrok śmierci na szpiegów niemieckich.

Poznań, 16. sierpnia. (PAT) Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań komunikuje: Wyrokiem Sądu doraźnego z dn. 16. bm. zasądzony został Erich Bock z Bralina za uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec, przyjmowanie szpiegów niemieckich u siebie, udzielanie im pomocy oraz namawianie innych osób do szpiegostwa na karę śmierci przez rostrzelanie, szeregowiec Jerzy Götter, z kompanji sztabu D. O. G. za zbrodnie zdrady wojennej, której się dopuścił przez zabieranie ekspedycji Dow. Okręgu Generalnego, ściśle poufnych i tajnych pism i za przesyłanie ich szpiegowi niemieckiemu Bockowi na wydalenie z wojska, utratę obywatelskich praw i karę śmierci

Stanęli.

Wtem o dwa kroki od nich zgielk się zrobi i zamieszanie. Staruszka, biała jak gołąb, złamana we dwoje wiekiem i zgrzyotą, rzuciła się między konie kozackie.

— Antoś, Antoś! — rozległ się krzyk, stłumiony klątwami Dońców.

Zwalila się pod konie.

Skazany w pierwszym rzędzie drgnął. Podniósł głowę, całym ciałem rzucił się naprzód, jakby pierś chciał zakryć tratowane członki kobiety, ale tylko szarpnął łańcuch i runął na ziemię.

— Matko! — zajączał.

Kozacy zwrócili konie, ruszyli. Żołnierz bagnetem trącił leżącego, ale go kolega poderwał i niósł prawie.

— W pochód!

Bębny zagłuszyły jęki, kibitki się wstrząsnęły, szereg posunął się powoli.

Raz, dwa. Raz, dwa...

Tłum się rozstępował pod naciskiem kozaków, parskały konie, dudniały wozy, brzęczały kajdany, burczał bęben, ale ponad to wszystko górował z kibitek chór łkaniem przerywany, nieumiejętny, ponury:

Kto się w opiekę podda panu swemu.

Staruszka, przybita kopytami, wstała ze śniegu. Włos jej się rozwiął, twarz wstrząsały konwulsje, rękę prawą, skrwawioną, obdartą podkową, wzniosła do siwego, zimowego nieba.

— Oby was za mojego syna własne dzieci pomordowały o wy... wy... co sądzicie na ziemi... szatany!

Straż więzienna rzuciła się ku niej, ale tłum ją skrył, podniósł zginęła.

Klątwa gdzieś szła do Boga!

Bęben cisł, turkot ginął w ruchu miastowym, orszak więźniów wymylną ostatnie domy i roztoczył się na białej drodze, długi, czarny, posępny.

Spiewano ciągle:

Ciecie on z łowczych obieży wuzuje,
I w zaraźliwym powietrzu ratuje,
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Katorżnik na przodzie, wysoki, czarny mężczyzna wciąż niósł omdlałego towarzysza. Gdy byli na polu, obejrzał się za miastem, przeszedł wzrokiem linię kole-

przez rostrzelanie Obydwa wyrok: dnia 15. bm. w konano.

Działdowo zajęte przez bolszewików.

Dowiadujemy się że w piątek dnia 13 b. został Działdowo zajęty przez bolszewików. Polscy oddziały wycofały się na linię Uzdowo—Krąmędorf. W Działdowie stoją już oddziały rosyjskie. W domość o aresztowaniu licznych Niemców w Działdowie nie sorażdziła się dotychczas. Naruszenie granicy nie nastąpiło nigdzie, jedynie 12 polskich żołnierzy przekroczyło granicę, ale zostali internowani. Działdowo prócz małego wybuchu pożaru, nie zostało uszkodzone przez ogień rosyjskiej artylerji.

Flota angielska w zatoce fińskiej.

Kopenhaga, 12. VIII. Jak donosi »National Tidende« z Helsingforsu, przybycie floty angielskiej do zatoce fińskiej wywołało w kierujących kołach komunistycznych wielki niepokój. Sinowjew (Apfelbaum) wydezwę, w której powiada: Zobaczmy, czy białe Finlandja się ośmieli nas zaatakować, kiedyś ją i raz zniszczyli. Zobaczmy, czy flota angielska zaakuje Piotrogród. Jeżeli to uczyni, robotnicy i marynarze muszą bronić miasta.

Anglja grozi Rosji zerwaniem wszelkich stosunków.

Biuro Reutersa donosi, że rząd angielski wysłał do Moskwy telegram iskrowy w którym żąda rozejmu między Polską a Rosją sowiecką w przeciągu 5 dni. W razie nie dojścia do rozejmu w oznaczonym czasie, zapowiada rząd angielski zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych koalicji z Rosją sowiecką.

Rosja przyjmuje angielskie warunki pokoju.

Paryż, 13 sierpnia. Podług stacji iskrowej z Moskwy, postawił rząd angielski następujące warunki, które rząd sowiecki spełnić musi, jeżeli ma nastąpić jego oficjalne uznanie przez rząd angielski.

- 1) Wstrzymanie nieprzyjacielskich kroków
- 2) Wyłączenie do domu wojskowych i cywilnych jeńców
- 3) Ugoda względnie zapłacenia wszystkich szk poniesionych przez osoby prywatne. Anglja nie żąda natychmiastowego spełnienia tego warunku.
- 4) Pojęcie stosunków handlowych obu krajów pod warunkami na które Anglja musi się zgodzić. W nowym wysłanej przez Cziczerina do Kamieniewa, powiasten pierwszy, że rząd rosyjski przyjmuje warunki Anglii i ma nadzieję blizkiego pokoju między Rosją i Wielką Brytanią.

Warunki pokojowe Kamieniewa

Paryż. Z Londynu donoszą, że Kamieniew jeżdżąc z delegatów rosyjskich w Londynie, oświadczył, w imieniu rządu sowieckiego może przedłożyć następujące propozycje:

głów. Szli jak automaty zwiesiwszy ręce i głowy, i glądali jak ciała bez duszy. Wówczas on się wypowiadał, podniósł żoło i przejmując nutę pieśń kibitek, złączył swój głos z innymi:

Aniolom swoim każę go pilnować.
Gdziekolwiek stąpi, będą go piastować,
Na rękach nosić, aby idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Zemdlaty ocknął się, stanął na nogi.

— Dziękuję kolego! — rzekł — pójdę już s. Że też ty jeszcze śpiewać możesz! Po tobie chyba nikt nie płacze.

— A nikt, chwala Bogu! — odparł spokojnie chowając zsiniałe ręce w rękawy szynela.

Wzrok mu zgasł, poszedł w dał, na białe zas. Były to żółtawo-brunatne, sokole oczy Aleksandra Swidy.

Szedł czerwony szlakiem, naznaczonym mu przez Czaplicę, na Ural. Jak w partji powstaniej, tak w tym orszaku, prowadził innych, i jak w partji i tu, ten sam, małowolny, gotów na wszystko, trwały, cierpliwy, nieustraszone. Nie złamało go śledztwo i tortury, więzienie i wyrok, nikogo nie wy nikim się nie zasłaniał, nie tłumaczył się, ani bro-

Odarto go z majątku, z praw obywatelskich, gnano na wieki z kraju; — został mu szynel katorżniczy, płócienny worek i obręcz żelazna u nogi, nazczono go, jako herszta pierwszym numerem, i postępując reszcie.

Obwiniony nie bronił się, skazany, nie skąd się miał w duszy talizman na tem swój spokój haterski, miał słowo, co go dźwigało w rozpamiętano mękę, żywiło hart. Gdy inni zgrzytali, lub przeklinali, on się zamyślał i uśmiechał pogod-

— To za kochanie Władki — szeptał suchwargami.

Długa, okropnie długa była czerwona krowa Czaplica, a towarzyszyły jej akcesorya śmierci: męgłód i choroby z wycieńczenia. Codzień wieczo silniejsi rąbali na skraj drogi dół w śniegu, czadwa i trzy. Dzieci i kobiety marły z zimna i zmęczenia; codzień na kibitkach płacz się rozlegał, śpiew pogrzebowy i zapalały się żółte, z Polski zabgromnice.

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Rosja jest gotowa do przejęcia długów rządu dawniejszego.

2) Rosja weźmie udział w konferencji w Londynie.

3) Wojska rosyjskie cofną się na etnograficzne granice Polski.

4) Generał Wrangel i jego wojska mają opuścić Rosję.

Opór Czechów przeciw transportom do Polski.

Praga. (Pat.) Prawo Lidu zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku organizacyj robotniczych i urzędniczych, wzywające, aby stawiały opór w przewożeniu do Polski, Węgier i Rumunii wojsk i materiału wojennego, ponieważ materiał ten mógłby być użyty do wojny z Rosją Sowiecką.

Odszkodowanie Niemiec dla Norwegii.

Krystiania. 11. sierpnia. Poseł norweski w Berlinie oddał rządowi berlińskiemu nową notę, w której rząd norweski donosi, że utworzono komisję, mającą stwierdzić wysokość odszkodowania, jakie Niemcy Norwegii za zniszczenie okrętów itd. mają zapłacić. Suma zostanie Niemcom doniesiona, skoro komisja prace swoje zakończy.

Posel polski u Papieży.

Pat. Ojciec święty przyjął na posłuchaniu posła polskiego Kowalskiego.

„Intransigent“ dowiadyuje się z Rzymu, iż po udzieleniu audiencji posłowi polskiemu Papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z temi rządami, celem zbadania środków ocalenia Polski.

Decyzja w sprawie powiatów nadwiślańskich.

Do Berlina nadeszła nota Koalicji w sprawie regulacji granic Prus Wschodnich i Zachodnich. Protest niemiecki przeciw zostawieniu Polsce 50 m. obszaru po obu brzegach Wisły, jak również kilku nadbrzeżnych wiosek, nie znalazł uwzględnienia. Zostało przy poprzedniej decyzji konferencji Ambasadorów.

Gwałty bolszewickie w zajętych miejscowościach.

Od osób, które przedarły się przez front bolszewicki, otrzymuje „Słowo Polskie“ ciekawe wiadomości:

W stosunku do ludności polskiej bolszewicy rozpoczęli najdalej idące represje. Niektórych Polaków, zamożnych, bracia (Krukowscy w Omsku itd.) osadzonych o nieprzychylnie stanowisko wobec bolszewików, rozstrzelano, innych wtrącono do więzień i baraków, zarazonych epidemiami. Majątki polskie i mienie obywateli polskich skonfiskowano. Aresztowania odbywają się wciąż. Uwieszono Omską radę jednoczonych polskich organizacji; gminy polskie musiały zawiesić swą działalność, mimo swej nader demokratycznej struktury organizacyjnej.

Jeńców Polaków trzyma się w obozach, w których grasuje tyfus, pożerający kilkadziesiąt ofiar dziennie; innych wysłano na ciężkie roboty przymusowe. Jeńców austriackich i niemieckich Polaków wydzielono ze spisów, wstrzymują ich ewakuację, podczas gdy Niemców i innych wysła się do kraju via Szwecja itd. Tu i owdzie po miastach utworzyły się komunistyczne grupy „polskie“ (omska z Rostkiem na czele liczy ledwo 23 osób), składające się z elementu zbrodniczego na ogół (w Syberji było onegdaj przeszło 500 kryminalistów, ewakuowanych w roku 1915 z Kongresówki, wypuszczonych na wolność przez bolszewików). Grupy te, zwyrodniałe na gruncie obcym, wysługują się swym panom, wysyłając jednaki na agitację do Polski.

Do wiadomości wszystkich Rodaków!

Biura Komitetu Warmińskiego w ul. Dworcowej (Bahnhofstr.) i zostały w dniu dzisiejszym zniszczone.

Biuro Rady Ludowej znajduje się w hotelu polskim dawniej Reichshof) pokój nr. 5 na I piętrze.

Rada Ludowa.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 18 sierpnia 1920.

— **Objazd jednego z naszych działaczy.** We wtorek dnia 17 sierpnia opuścił naszą Warmję na zawsze p. Stanisław Nowakowski były Redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ znany i popularny działacz społeczny, który w historii ruchu polskiego na Warmji, zostawił zasłużone wspomnienie.

Znaliśmy go wszyscy. Przed siedmiu laty przyjechał z Ameryki, osiedlił się p. Nowakowski na Warmji, aby pracować nad oświecaniem naszego ludu i budzić w nim poczucie polskości. Gorliwie zajął się on ludem warmińskim, służąc mu w każdym wypadku bezinteresownie radą i pomocą. W roku 1914, kiedy wybuchła wojna światowa a dotychczas-

owy redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ p. Władysław Pieniężny, jak i cały prawie personel drukarni powołany został do szeregów niemieckich, dalsze wydawnictwo, gazety zostało poważnie zagrożone. W tak trudnych warunkach objął p. Nowakowski redakcję „Gazety Olsztyńskiej“ pracując równocześnie jako drukarz z niezwykłą gorliwością. Po przewrocie w Niemczech zajął się p. Nowakowski organizacją nad oświecaniem ludu warmińskiego. Zwoływał liczne wiece, na których przemawiał z zapałem, i wspólnie z innymi naszymi działaczami założył Radę Ludową i pierwsze Towarzystwa Ludowe na Warmji. Widząc owocną pracę p. Nowakowskiego, lud powziął do niego pełne zaufanie i sympatię, czego dowodem jest, że p. Nowakowski obierany był niejednokrotnie delegatem na różne zjazdy, a przy wyborach do rady miasta zdobył większością polskich głosów mandat rady miejskiej.

Swoją działalnością ściągnął ten młody, niestrudzony organizator uwagę niemieckich czynników, i z końcem czerwca 1918 r. wydały władze niemieckie list gończy za p. Nowakowskim, oskarżonym rzekomo o zdradę stanu, tak, że tenże zmuszony był uciekać do Warszawy. Tam czynny był przy organizacji Komitetu Warmińskiego, zajmował się również sprawą powrotu jeńców polskich, za czem odbywał podróże do Francji i Paryża. Kiedy wydano amnestję dla przestępców politycznych, powrócił p. Nowakowski po długiej tułaczce na Warmję, i objął ponownie redakcję „Gazety Olsztyńskiej“, którą prowadził do ostatnich tygodni przed plebiscytem.

Dziś przenosi się nasz zasłużony działacz do Bydgoszczy, aby tam objąć inne niemiędziej ważne stanowisko. Warmja traci w p. Nowakowskim niestrudzonego bojownika o jej wolność i dzielnego krzewiciela polskości. Na nowem stanowisku życzymy p. Nowakowskiemu powodzenia i niemiędziej wytrwałej pracy. Warmja zachowa długo wspomnienie o tym, co pragnął gorąco jej wyzwolenia. Redakcja.

— **Objazd Komisji Międzysojusznicej.** Dnia 16 go sierpnia zdała Komisja Międzysojusznica rządu terytorialnego plebiscytowego komisarzowi Rzeszy niemieckiej. Od tego dnia począwszy, wchodzi Reichswehr na dotychczasowy teren plebiscytowy. Na środę lub czwartek b. tygodnia oczekiwany jest przyjazd ministra spraw wewnętrznych i wicekanclerza. Jak już raz donosiliśmy zniesiony został przymus paszportowy do reszty Prus Wschodnich.

— **Zebrań ludowe** urządzone przez partję niezależnych socjalistów (U. S. P. D.) odbyły się wczoraj w ogrodzie „Schlossgarten“ przy nader licznych udziałach ludności. Referował poseł do parlamentu niemieckiego p. Obuch-Düsseldorf. Spokojnie jego wywody znalazły aprobatę ogółu wiecowników. W dyskusji przemawiali tutejsi przywódcy socjalistyczni. Zebranie miało charakter informacyjny do wyborów parlamentarnych, które naszą prowincję czekają w najbliższych tygodniach.

— **Zaprzeczenie pogłoski.** Tutejszy „Allenst. Volksblatt“ zamieszcza notatkę zaprzeczającą wiadomości, jakoby rada miasta Olsztyn uchwaliła 10 tysięcy mk. na urządzenie pochodu z pochodniami na cześć przyjeżdżającego burmistrza. Jak wiadomo przeciw temu pochodowi odbyły się w Olsztynie burzliwe demonstracje.

— **Spis bydła.** W dniu 1 września 1920 odbędzie się ponowny spis bydła, i to koni (z wyjątkiem wojskowych) krów, wołów, owiec, świń i kóz. Spis drobiu, (jak kur, gęsi, kaczek itp.) nie wchodzi tym razem pod uwagę. Wykonanie tego rozporządzenia odbędzie się zapomocą wypełnienia odpowiednich formularzy. Urzędy gminne mają dostarczyć odpowiednią ilość komisarzy spisowych, aby spis odbył się w oznaczonym dniu szybko i bez trudności.

— **Ruch pocztowy z Polską.** Dyrekcja pocz. w Królewcu komunikuje nam co następuje: W ruchu pocztowym z Polską łącznie z niemieckimi (!) terytoriami odstąpionemi Polsce, listy poleczone (einschreiben) wysyłane będą odtąd wyłącznie na ryzyko wysyłającego. To samo tyczy się ruchu pocztowego z Turcją, z wyjątkiem posyłek do Konstantynopola, za które poczta bierze w dalszym ciągu odpowiedzialność.

Pakiety pocztowe i pakunki za frachtem do Norwegii, wynosić mogą według rozporządzenia norweskiej Dyrekcji pocztowej, najwyżej 3 kg. Obwód i długość tych pakietów nie powinna przekraczać 170 cm.

* **Kisielice,** powiat suski. W poniedziałek, 16. bm. wieczorem o godzinie 8 zebrał się przed probostwem tłum około 1000 osób wołając za księdzem Mazellą. Ks. proboszcz widząc na co się zanosi, skrył się w kościół. Wtenczas wtargnął tłum do mieszkania, zapelniając całe probostwo. Około 40 osób szukało ks. prob. w kościele szukało go we wszystkich zakątkach. Dopiero po czwartym razie znaleźli go na ambonie. Ztąd gwałtem zaprowadzili go na probostwo, skradli sztandar polski i śpiewając „Deutschland hoch in Ehren“ zaprowadzili ks. prob. na rynek. W drodze lżyli i pluli na ks. Mazellę w niemiędziej sposób. Na rynku oblaną sztandar natę a ks. proboszczowi podawali płonąca zapalną ażeby własnoręcznie sztandar zapalił, grożąc kolbami i kijami. Gdy ks. M. rękę odepchnął spadła zapalka a przesiąknięty natę sztandar spalił się wśród śpiewu „Deutschland über alles“. Następnie stawiono ks. prob. ultimatum opuszczenia Kisielic do przyszłego poniedziałku. Następnie obeszła zgryza wszystkich Polaków stawiając to samo żądanie.

Najgorzej obchodzili się ci „kulturregerzy“ ze starym ojcem ks. prob., którego lżyli i bili. Oprócz

tego skradli w probostwie fuzję do polowania, wiatrówkę, pieniądze kościelne, srebrne łyżki, widelce, noże itd. Szkoda wynosi 6422 mk. Zawezwana na pomoc straż bezpieczeństwa nadeszła dopiero za godzinę. Postawiony przed plebanją posterunek zielonych o godz. 12-tej odwołano, o czem dowiedziawszy się hołota znów szturmowała.

Nazajutrz połamali jeszcze płot przy ogrodzie i pokradli owoce.

* **W Biskupcu** (Bischofswerder) spalono tegoż samego dnia poodbierane gwałtem Polakom sztandary polskie.

Niech żyje kultura i równouprawnienie w Niemczech!

* **Itawa.** Podczas wiecu, urządzonego przez nacjonalistów (wszechniemców-konserwatystów), na którym przemawiał tajny wyższy radca rejencyjny dr. Dryander, głośno protestowała znaczna część obecnych robotników niemieckich przeciw monarchistycznym duchom owianym jego wywodom. Gdy mówił o Wilhelmie poczęło gwizdać, wołać: „Uciek do Hollandji“ „Lehmann“ i tym podobnie.

* **Szum.** Po spożyciu mięsa z chorej krwi właściciela W. w Starym targu zachorowało w pięciu gminach przeszło 70 osób. Pewna ilość osób zachorowała tak poważnie, że 5 do 8 dni leżały i tylko ofiarnej opiece lekarskiej zawdzięczać należy uratowanie ich od śmierci. Zawinił rewizor mięsa N.

* **Malbork.** Niemcy protestują w dalszym ciągu przeciwko żądaniom polskim posiadania prawego brzegu Wisły. Rada Miejska miasta Malborka wniosła nowy protest w tej sprawie do Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzynie, do Urzędu Zagranicznego w Berlinie, do Przedstawiciela niemieckiego w Kwidzynie i do Rady Ambasadorów w Paryżu.

* **Kwidzyn.** Komisja Międzynarodowa na obwód kwidzyński, wyjechała dnia 16. sierpnia. Wojska włoskie opuszczają teren między 17. a 18. b. m. Wraz z oddziałami Reichswehry przybędzie również minister spraw wewnętrznych i wicekanclerz.

* **Kwidzyn.** Zebranie demonstracyjne i pochód, odbył się przed kilku dniami w mieście naszym. Na placu Flottwela, gdzie zebrało się kilka tysięcy ludzi, przemawiał jeden z przywódców socjalistycznych, niejaki Stölt, podkreślając, że podwyższenie cen na chleb i zboże oraz na inne środki żywnościowe nie jest konieczne, lecz wywołane jedynie chęcią nadmiernego zysku. Wybrano komję siedmiu, która przedstawiła żądania robotników lantratowi i innym władzom; tłum, urządzając pochód po mieście, oczekiwał przed odnośnymi urzędami odpowiedzi, jaką udzielił miły władze komisji. Robotnicy we wszystkich prawie przedsiębiorstwach dziś nie pracują.

* **Siemierowo pod Niborkiem.** W nocy z soboty na niedzielę urządzili Niemcy w liczbie około 20 napad na mieszkające tutaj 4 rodziny polskie. Strzelali oni w okna, powyrwali drzwi i wtargnęli do mieszkania p. Welnicę, Polacy zestraszeni opuścili swą własność i mają zamiar opuścić teren.

* **Bydgoszcz.** Dobry polów łudał się w sobotę pewnemu urzędnikowi kontroli granicznej w Miasteczku. Zrewidowawszy pakunek jakiegoś podejrzanego żydę, znalazł w nim pół miliona dolarów w złotych, które ów żydek zamierzał wywieźć do Niemiec na cele agitacyjne. Pieniądze obłożono aresztem, a niefortunnego przemysłnika uwięziono.

* **Gdańsk.** Z powodu znanych ostatnich zaburzeń przeciw polskich, wystąpił generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej, p. Biesiadecki, u władz koalicyjnych w Gdańsku z stanowczym żądaniem, aby zapewnione były ludności polskiej prawa, zastrzeżone w traktacie pokojowym. Mianowicie też muszą mieć urzędy polskie zupełną swobodę urzędowania.

* **Warszawa.** Na rogach ulic rozklejono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o sądach doradczych za wyrokowania przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu, za wygaszanie mów podburzających, za udział w zbiegowiskach i pochodach.

* **Warszawa.** „Kurj. Warsz.“ podaje: 12. bm. weszło w życie rozporządzenie o stanie wyjątkowym w Warszawie. Z tego powodu przedstawienia w teatrach zakończyły się o godz. 10, aby dać ludności możność powrotu do domów przed godz. 10.

* **Częstochowa.** Po uroczystym nabożeństwie w ubiegły czwartek Prymas polski J. E. Kardynał Daibor w obliczu wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej wypowiedział uroczyste słowa ślubowania:

„Najświętsza Marjo Panno, oto my, biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnem i naszych diecezjan i w imieniu wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę.

Tutaj na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne ręce — byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przyszła nam na pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej Ojczyzny; wróż krajowi naszemu upragniony pokój ład i porządek; wypień z serc naszych ziarno niezgody; oczyść dusze nasze z grzechów i wad naszych, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych, Tobie w czystości serca służąc i przez Ciebie Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa czcić i chwalić mogli.

Królowo Korony Polskiej, Tobie się oddajemy Tobie się poświęcamy — broń i strzeż nas jako własność swoją. Amen.

* **Nowy konsul polski we Wrocławiu.** W miejsce odwołanego konsula Logowicza zamianowano Cz. Kowalczyka konsulem polskim we Wrocławiu. Nowy konsul natychmiast obejmuje stanowisko,

Niemcy prześladowają robotników polskich w Westfalji. Niemieckie gazety przynoszą wiadomość, że w dniach ostatnich w poszczególnych miastach Westfalji rozpoczęła się ożywiona agitacja niemiecka przeciw robotnikom polskim, zajętom w przemyśle westfalskim. Agitacja ta przybiera coraz szersze rozmiary i dąży do usunięcia Polaków z Westfalji.

Morawskie Ostrawa. Na kopalni Salus powstała dnia 11 sierpnia wielka eksplozja, przyczem zabitych zostało 6 górników; 4 górników jest ciężko pokaleczonych. Przyczyna eksplozji jest nieznaną.

Dortmund. Jeszcze nie przebrzmiało echo strasznego nieszczęścia na kopalni »Kaiserstuhl«, a już wydarzyło się drugie nieszczęście, oto w czwartek rano około godziny 4 i pół eksplodował w zakładach żelaza i stali Hoescha wysoki piec z tej przyczyny, że przy napełnianiu pieca wpadł do niego nie wystrzelony granat. 10 osób zostało bądź ciężko, bądź lekko okaleczonych, z nich czterech umarło wskutek ran.

Co słyhać w Niemczech?

Nowe demonstracje bezrobotnych w Niemczech.

Frankfurt nad Menem, 11. sierpnia. Odkryto się tu zebranie bezrobotnych; po jego zakończeniu urządzili bezrobotni wielką demonstrację, przeciw której wystąpiła »sicherheitswehra«; żołnierze zmusili robotników do przejścia się.

Ruch monarchistyczny w Bawarii.

Podług doniesień pism bawarskich ruch monarchistyczny w Bawarii przybiera znaczne rozmiary. Siedzibą centralną ruchu zdaje się być Rosenheim, gdzie spotykają się przedstawiciele domu Wittelsbach i Habsburg, hrab. Ciam, Mantinitz, Ledebour i inni.

Zamachowcy ci opracowali program, podług którego kraje alpejskie Austrii i Bawarii utworzyłyby »Wielką Bawarię« pod panowaniem Wittelsbacha. Więdzi zaś wraz z częściami Dolnej Austrii miałyby być zajęte przez wojska węgierskie. Widziano już żołnierzy bawarskich w Górnej Austrii, na których czele stali oficerowie niemieccy, usunięci z »Reichswehry«.

Panuje przekonanie, że przygotowania reakcjonistów dokonywują się w cichym porozumieniu przedstawicieli ententy z emisariuszami Wittelsbachów i Habsburgów.

Zatrzymanie transportu amunicji.

Pila 15 sierpnia. Robotnicy zatrzymali pociąg Transportowy mieszczący 44 wagony z angielską i francuską amunicją, przeznaczony dla lwawy. Pociąg ten mieszczący jeszcze żywność usunięty na polskie tory kolejowe, stoi na dworcu w Pile pod strażą robotników.

Rozporządzenie II

względnie publicznego gospodarzenia serem.

Niniejszem zostaje § 1 mojego rozporządzenia wzgl. publicznego gospodarzenia serem, z dnia 9-go września 1918, O. P. 3168 E. zmieniony jak nast.:

§ 1.

Mleczarnie muszą od każdych 100 litr. zwarzonego mleka przy wyrobie:

Twardego sera o zawartości tłuszczu co najmniej 25 proc. w suchej masie . . .	8 funt.
Twardego sera o zawartości tłuszczu co najmniej 10 proc. w suchej masie . . .	7 »
Twardego sera o zawartości tłuszczu poniżej 10 proc. w suchej masie . . .	6 i pół f.
Miękkiego sera o zawartości tłuszczu co najmniej 25 proc. w suchej masie . . .	12 »
Miękkiego sera o zawartości tłuszczu co najmniej 10 proc. w suchej masie . . .	11 »
Miękkiego sera o zawartości tłuszczu poniżej 10 proc. w suchej masie . . .	10 »
Gniecionego kwargla o zawartości wody najwyższej 68 proc.	11 »
Deserowego kwargla o zawartości wody do 75 proc.	12 »
Świeżego i łatwo dojżał. sera kwarglowego . . .	10 »
dojżał. sera kwarglowego	8 »

dostarczyć związkom komunalnym, u których odbywa się wyrób sera i kwargla.

Rozporządzenie to rozciąga się na wszystkie ilości sera i kwargla wyprodukowanych od 1 lipca i wchodzi z dniem ogłoszenia w życie.

Królewiec, 15 lipca 1920 r.

Komisarjalny nadprezydent.

Opublikowane w Olsztynie dn. 17. sierpnia przez Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

Porządek dzienny

posiedzenia rady miejskiej w Olsztynie dn. 20 sierpnia 1920 r. po poł. o godz. 5 w miejskiej sali posiedzeń.

1. Wiadomości.
2. Sprawa ul. Hohenzollerndamm.
3. Podwyższenie ceny za wodę.
4. Zakupienie szopy od urzędu majątkowego (Reichsvermögensamt).
5. Zakupienie 3 baraków (Reichsvermögensamt).
6. Zakupienie wozu do śmieci.
7. Uchwalenie taryfy dla robotników miejskich.
8. Pokrycie kosztów powstałych z urządzonego w Jakóbowie placu tenisowego.
9. Zmianienie przepisu o podatku na psy.

Zagłębie Saary przed strajkiem generalnym.

Frankfurt nad Menem. W Zagłębiu Saary zastrzyło się położenie z powodu ostrych zarządzeń Komisji rządu. Górnicy postanowili urządzenie strajku, a w programie jest jeszcze strajk generalny. Zagłębia została na dłuższy przeciąg czasu wzmocniona. U osób podejrzanych czynione są liczne rewizje. Gazety niemieckie z tego obszaru zamknięte zostały na cztery tygodnie. Wszyscy prawie redaktorzy zostali aresztowani. Ludność żywi nadzieję, że Liga Narodów zmieni dotychczasową Komisję i zastąpi ją inną, prawdziwie neutralną, bo obecna Komisja uprawia ma aneksyjną politykę rządu francuskiego.

Stan oblężenia w Strassburgu.

Hollandasch Nieuws bureau (holenderskie biuro prasowe) donosi, że nad twierdzą strassburską ogłoszone oblężenie. Niektóre dzienniki sprawę tę łączą z mobilizacją wojsk francuskich przeciwko bolszewikom.

Ze świata.

Nowa konferencja w Boulogne.

Paryż. W tych dniach odbędzie się nowa konferencja między Lloyd Georgem i Millerandem w Boulogne. Konferencja ma obradować nad stosunkami na Wschodzie oraz nad sprawą niemiecką.

W Paryżu odbędzie się konferencja między szefami sztabów wojsk koalicyjnych.

Mobilizacja Czech.

Budapeszt, 11. 8. (Pat). Dzienniki podają, że wedle otrzymanych wiadomości, mobilizacja armii czeskiej postępuje naprzód. Powiększenie zapasowych formacji jest prawie ukończone. Do miast słowackich przywieziono bardzo dużo amunicji. Widoczną jest rzeczą, że Czesi nie mobilizują przeciw Polsce, lecz przeciw Węgrom.

Katastrofalne bezrobocie w Czechach.

Praga. (Pat). Dzienniki czeskie wskazują na szerzące się w sposób katastrofalny bezrobocie w Czechach. W znanej fabryce Doty zwolniono z pracy 10 000 osób z powodu braku zajęcia.

Powstanie włościan przeciw bolszewikom.

Jak donosi rosyjska »Swoboda« na północy Rosji, w gubernji Pskowskiej, Nomogrodzkiej i Piotrogrodzkiej szerzą się powstania chłopskie przeciw bolszewikom. Działają też oddziały »armji ludowej«, które rozpowszechniają wśród włościan odezwę, krytykującą rządy bolszewickie, które ludowi nie dały obiecanej ziemi ani pokoju.

Krwawy odwet Ukraińców.

W Kamieńcu Podolskim wzięli bolszewicy do niewoli kilkunastu żołnierzy ukraińskich. Po kilku dniach wypuszczono ich z więzienia, zaprowadzono

na pole i rozstrzelano z karabinów maszynowych Rannych dobijano kolbami i bagnietami, występując im oczy i rozpruwając brzuchy. W odwet za te kruciestwa Ukraińcy rozstrzelali kiskuset bolszewików, wziętych do niewoli. Wogóle Ukraińcy stosują bezwzględne środki odwetowe i dlatego bolszewicy nie postępują naogół z jeńcami ukraińskimi w tak bezwzględny sposób, jak to się rzecz ma z jeńcami polskimi.

Pomoc rumuńska i węgierska.

Bukareszt, 12. 8. (O. D.) W bukareszteńskich kołach wojskowych omawiane są plany pomocy aljancji dla Polski. Według tego planu Anglja nie brać udziału w wojnie przeciw Rosji, natomiast Francja ma być czynnikiem łagodzącym pomiędzy wszystkimi antybolszewickimi armjami.

W pierwszym rządzie ma Rumunja dostarczyć 70 000, Węgrzy zaś 60 000 ludzi. Amunicję i materjał wojenny ma dostarczyć Francja.

Zamach na Venizelosa.

Paryż, Greci prezydent ministrów, który opuścił w czwartek wieczorem Paryż, by udać się do Nizy i stamtąd do Grecji, został w Lyonie, gdy chciał wsiadać do pociągu, atakowany przez dwie osoby. Jedną z nich wystrzeliła 3 razy do niego, nie raniąc go. Druga wystrzeliła 5 strzałów, które Venizelosa ugodyli. Zamachowcy, którzy zostali aresztowani są 2 letni porucznik armji greckiej, Kyrydis Georges, mieszkający w Paryżu, i 25-letni dziennikarz Thoranis, korespondent pewnego pisma ateńskiego. Venizelos został ranny na lewym ramieniu i na prawym boku. Samochód odtransportował go do lazaretu.

Choroba cesarzowej.

Paryski »Daily Mail« donosi, że cesarzowa Augusta Wiktorja w Doorn, cierpi na silne ataki serca i leży zupełnie wyczerpana na siłach. Książę Oskar i Eitel Fryderyk przebywają koło łóża chorej cesarzowej.

Zgon amerykańskiego miliardera.

Dnia 22-go ub. m. zmarł w Paryżu w swoim domu przy Avenue de Boulogne, miliardier amerykański William Vanderbilt. Mieszkał przeważnie w Paryżu. Od dłuższego czasu był chory na serce. Majątek całej rodziny Vanderbildtów szacowany jest na około tyśiąca milionów dolarów.

Zniwa we Francji.

Wspaniałe zbiory pozwolą we krótko, zdanien »Matina«, powiększyć rację chleba, lecz prace około zniw są bardzo utrudnione przez brak rąk roboczych. Zarząd rolnictwa prowadzi rokowania w sprawie emigracji robotników rolnych z Włoch, Czecho-Słowacji i Polski.

Redaktor: Ludwik Łydko.

10. Zapelnienie dołu żwirowego przy jeziorze Okul.
11. Urządzenie toru kolejowego przy terenie przemysłowym.
12. Uchwalenie sumy dla firmy Orenstein i Koppel za wypracowanie rysunku koncepcyjnego dla placu handlowo-przemysłowego.
13. Ustanowienie planu gospodarczego za rok 1920
14. Tajne posiedzenie.

Olsztyn, 17. sierpnia 1920

Przewodniczący rady miejskiej.
Dr. Höhnert.

Polecam do kupna lub na zamianę w Polsce:

Drogerję w Inowrocławiu

świetnie prosperującą.

Restaurację w Trzemesznie

z wyszynkiem, składem kolonialnym i żelaza.

Dom narożny w Bydgoszczy

nadający się do każdego interesu.

Restauracja z hotelem w Działdowie

i morgami ogrodu.

Wielki dom towarowy pod Poznaniem

w małym mieście.

Piekarnia w Poznaniu

wielka nowoczesnie urządzona.

Dwa domy w Tczewie

w których znajduje się obecnie mleczarnia i skład kolonialny.

Piękną wile z ogrodem w Poznaniu

majątek ziemski 428 mórg buraczanej ziemi (resztówka dawniejszej bernicyi kol.) pięknie położony nad szosą z wytwornym domem o 10 pokojach z pełnym żywym i martwym inwentarzem 5 klm od miasta Trzemeszna. Cena 1300 mk. waluty niemieckiej za morgę lub na odpowiednią zamianę.

Dalej polecam w Prusach:

majątek ziemski 952 mórg 500,000 mk. zal. 200,000 mk.

» » 662 » 350,000 » » 150,000 »

gospodarstwo	200	400,000	»	200,000
»	186	300,000	»	150,000
»	100	140,000	»	100,000
»	70	130,000	»	zal. podł. ugody
»	50	60,000	»	zal. 30,000 mk.

Kuźnię w większym mieście, cena 60 tysięcy mk. zal. 30 tysięcy mk.

Więszy dom z 4 morgami nadający się dla każdego przedsiębiorstwa w mniejszym mieście 120,000 mk. zal. 40—50 tysięcy mk.

Wielki dom w większym mieście z przedsiębiorstwem kapiolowym.

Wielki dom z pierwsz. restauracją w pośrodku miasta, obrót roczny około 70 tys. mk. cena 360 tys. zal. 200 tys. marek.

Gościniec w wielkiej wsi z 2 morgami ziemi 18 tysięcy mk., zaiczka 100 tysięcy mk.

Skład cygar w najlepszym miejscu miasta, do objęcia potrzeba 70 tys. mk.

Ładna wileńka z 14 morg. w mieście, cena 15 tys. mk., zal. 50 tys. mk., Również większa ilość mniejszych domostw i gospodarstw. Bliższe szczegóły poda na życzenie

Dom komisowo-handlowy W Herbs
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 92.

Posiadłość

67 mórg dobrej roli w tem 8 mórg dwusiecznych łąk, torf, ładne pańszki nad jeziorem, budynki w dobrym stanie, dobry żywy i martwy inwentarz z całkiem żniwent, jest zaraz

----- sprzedaż -----

Antoni Łukiewski KL. SAPUNEN
bei Mokainen.

Stacja kolejowa Lengainen.

Plug

na 1 albo 2 konie, zietrak (Reinigungsmaschine) używany i stare kopyta szwskie sprzeda

Antoni Schönwald

Warlebork, Paassenheimer Vorstadt 174.